

KS. MARCIN SIENKOWSKI*

Joseph Ratzinger, *Przyszłość wiary. Refleksje teologiczne*, przeł. J. Marecki, Wydawnictwo WAM, Kraków 2019, ss. 144.

Ze wstępu do książki Josepha Ratzingera, którego autorem jest Robert J. Woźniak, dowiadujemy się, że zebrane w niej artykuły zostały napisane ponad pół wieku temu. Sam Ratzinger wyjaśnia w przedmowie, że poszczególne teksty składające się na książkę zostały wygłoszone w radiu (bawarskim, hekskim i watykańskim) w latach 1960-1970. Nie umniejsza to faktu, że po kilku dekadach wciąż zaskakują swoją aktualnością. Ich problematyka koncentruje się głównie wokół relacji wiary do przyszłości.

Już same tytuły pięciu tekstów informują, że trzy spośród nich bezpośrednio dotyczą kwestii wiary, a dwa poświęcone są zagadnieniu przyszłości. Ponieważ niniejsza recenzja została napisana ze względu na tytułowe pojęcie wiary, jej celem nie jest omówienie czy streszczenie poszczególnych tekstów, lecz zwrócenie uwagi na sposób rozumienia samej wiary. Przede wszystkim są w niej zaakcentowane te wypowiedzi niemieckiego teologa, które ujmują istotę, definiują, tłumaczą lub wyjaśniają, czym jest wiara.

Pierwszy tekst nosi tytuł *Wiara i wiedza*. Ratzinger poszukuje w nim odpowiedzi na pytanie, czy wobec rozwijającej się wiedzy wiara ma jakąkolwiek przyszłość? Przytoczona przez niego wizja filozofii pozytywistycznej wskazuje, że dziedzina wiary wraz z problematyką Boga zostanie zastąpiona wiedzą. Na korzyść wiedzy przemawia m.in. to, że biblijna wizja świata pozostaje w sprzeczności z aktualnym stanem wiedzy na temat kosmosu. Przewaga wiedzy nad wiarą uwidacznia się również w zetknięciu z Ewangelią, a także z dziejami Kościoła. W związku z tym czy da się pogodzić wiedzę z wiarą? Pobieźna odpowiedź na to pytanie jest negatywna i przemawia na korzyść wiedzy. Jednakże, tłumaczy Ratzinger, zarówno w opisach biblijnych, jak i historii Kościoła należy doszukiwać się głębszych sensów, aniżeli tylko niezgodności z wiedzą. Przecież na gruncie samej wiedzy (nauki) także istnieją problemy,

* ks. Marcin Sienkowski – Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Elckiej
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0679-5006>; e-mail: sienkowski@interia.pl

które ukazują trudności z nią związane. Wiedza nie jest bezproblemowa. Podobnie dzieje się i z dziedziną filozofii, która zaprzestała poszukiwania prawdy, a skupiła się na ocenie poprawności stosowanych metod. Model nowożytnej nauki, która daje pewność tylko w wąskim obszarze wiedzy skłania człowieka do otwarcia się na wiarę. Pozytywistyczne śmiałe założenie demaskowania wszelkich tajemnic po dziś dzień nie doczekało się całkowitego spełnienia. Nadal istnieją dziedziny poznania, które nie gwarantują wiedzy pewnej, a co za tym idzie – upominają się o wiarę.

Zdaniem Ratzingera, wiary nie należy pojmować tylko jako ograniczonej formy nauk przyrodniczych lub jako tymczasowej wiedzy. Wiara oznacza przede wszystkim zaufanie, poleganie na kimś. W pierwszej kolejności wiara nie jest ani zbiorem twierdzeń na temat rzeczywistości nadprzyrodzonej, ani systemem wiedzy. Istotą wiary jest zaufanie Bogu. W dodatku zaufanie to nie jest pozbawione treści, co oznacza, że wiara nie jest zaufaniem ślepym, lecz rozumnym.

W drugim tekście pt. *Wiara i egzystencja* Ratzinger dopowiada, że wiara jako zaufanie stanowi postawę i decyzję nadającą kierunek życiu człowieka. Istotę wiary oddaje w ten sposób, że porównuje ze sobą postawę Abrahama i Jezusa Chrystusa. Ratzinger twierdzi, że nie można tego uczynić inaczej, jak tylko poprzez ukazanie przykładów osób wierzących. Tłumaczy, że postawa ojca wiary wyraża się w tym, że zdecydował się przyjąć obietnicę Boga dotyczącą przyszłości. W ten sposób ukierunkowała ona życie Abrahama, który bardziej związał się z przyszłością aniżeli teraźniejszością. Obietnica dotyczyła ziemi i potomstwa. Była jednak niepewna ze względu na starość i niepłodność. Jednakże tego rodzaju uwarunkowania zyskały nowy sens w świetle słowa obiecującego Boga. To, co ma nastąpić, będzie nadawać sens temu, co jest. W tym kontekście wiara to powierzenie się i zaufanie Bogu, to wzięcie odpowiedzialności za przyszłość.

W podobny sposób Ratzinger wyjaśnia wiarę Chrystusa. W niej również dostrzega element zaufania. Jak Abraham wierzył, że Bóg z martwego łona Sary wyprowadzi potomstwo, tak treścią wiary Jezusa jest to, że ze śmierci przeprowadzi Go do życia. Oba te przykłady zgodnie podkreślają, że zasadniczą treścią wiary jest przekonanie o przyszłym życiu wzbudzonym przez Boga ze śmierci. Dlatego wiary nie należy pojmować jako systemu wiedzy, lecz jako decyzję o życiu w perspektywie przyszłości, którą obiecuje Bóg również poza granicą śmierci.

Wiara i filozofia to tytuł trzeciego tekstu omawianej książki. Ratzinger poszukuje w nim odpowiedzi na pytanie, czy wiara ma jeszcze wsparcie w filozofii? Jego zdaniem, od czasów Kanta wiara nie ma oparcia w rozumie, gdyż zamiast jednej filozofii rozum ludzki konstruuje wiele systemów, czego konsekwencją jest to, że nie ma już twierdzeń filozoficznych podzielanych przez wszystkich. Jednym ze sposobów wsparcia wiary (religii) przez filozofię w czasach nowożytnych jest koncepcja Schleiermachera, w której wiarę wiąże

z uczuciem. Inny pomysł należy do Bartha, który wiarę nazywa sprzecznością. Nie można jej uzasadnić, gdyż jest paradoksalnym działaniem Boga. Już sama próba uzasadnienia wiary jest jej zdradą. Dlatego Barth stoi na stanowisku, że nie można poznać Boga.

Wobec tego rodzaju filozofii nowożytnych ani wiara, ani teologia nie znajdują wsparcia. Zdaniem Ratzingera, filozofia jest dziś bardziej rozdarta i bezradna niż dawniej. Oznacza to, że obecnie istnieje nie tylko kryzys wiary, ale również kryzys rozumu, który wyraża się w sposobie odniesienia do rzeczywistości. Ratzinger przypomina, że filozofia nie polega na dążeniu do takiej samej ścisłości, jaką odznaczają się nauki szczegółowe. Wpierw musi ona odnaleźć siebie w aktualnej i wciąż zmieniającej się sytuacji. Poszukiwany przez człowieka sens jest dziś wyborem pewnej postaci sensu. Może to być sens ukazywany przez wiarę, a dodatkowo wsparty sensem nadawanym przez konkretny rodzaj filozofii.

Dwa kolejne teksty Ratzingera nie mówią bezpośrednio o wierze i nie tłumaczą tego, czym jest wiara. Pierwszy z nich nosi tytuł *Nadzieja człowieka przyszłością świata*, a drugi *Jak będzie wyglądał Kościół w XXI wieku?*. Zagadnienie wiary pojawia się w nich drugoplanowo i tylko w łączności z tematem człowieka i Kościoła.

Łącznie o wierze ukazanej w tekstach Ratzingera należy powiedzieć, że sposób jej rozumienia nie odbiega od klasycznego ujęcia wiary. Najbardziej widoczny jest jej aspekt podmiotowy polegający na zaufaniu. Za św. Augustynem, a później św. Tomaszem z Akwinu można powiedzieć, że Ratzinger uwydatnia przede wszystkim to, co zwie się *credere Deo* (wierzyć Bogu). Dlatego książka pt. *Przyszłość wiary. Refleksje teologiczne* jest cennym uzupełnieniem wnikliwych analiz poświęconych wierze w aspekcie podmiotowym.